

dostać taniej ten sam towar w drugim razie po zapłaceniu ogromnej lichwy od wypożyczonego kapitału nic, mu nie pozostanie.

Aby rzemieślnicy nasi mogli wytrzymać współzawodnictwo niemieckich fabrykantów muszą się koniecznie postarać o tani kredyt. Gdzież go mają szukać? Wprawdzie we Lwowie i w Krakowie jest Bank hipoteczny udzielający pożyczek rękodzielnikom, ale w banku tym ten tylko otrzyma pożyczkę, który ma większy warsztat i zatrudnia kilku lub kilkunastu czeladników. Rzemieślnik nie znany jeszcze, rozpoczynający dopiero swój zawód, a nie posiadający prócz uczciwości i chęci do pracy żadnej innej hipoteki, nie dostanie zaliczki z banku. Jest dalej we Lwowie „Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rzemieślników lwowskich pod wezwaniem Bł. Jana z Dukli, ale to rozporządza zbyt małemi funduszami, aby mogło zaspokoić wszystkich zgłaszających się o pożyczki.

Dotychczas więc nie mamy żadnego instytutu, żadnego stowarzyszenia, którego zadaniem byłoby udzielać rzemieślnikom naszym taniego kredytu.

Popatrzmy co robią Niemcy, z kąd oni wypożyczają kapitały po 8%. Oto niemieccy przemysłowcy, fabrykanci i rzemieślnicy pomagają sobie sami, łączą się razem, zawiązują Stowarzyszenia zaliczkowe, a kasy tych stowarzyszeń udzielają pożyczek na niski procent. Niechże więc nasi rzemieślnicy idąc za przykładem rzemieślników i przemysłowców niemieckich zakładają czem prędzej stowarzyszenia zaliczkowe, one dadzą im tani kredyt, a tym samem pomogą do zwalczenia współzawodnictwa obcych fabrykantów. Kto chce skutecznie walczyć musi się postarać o taką samą broń, jaką posiada jego przeciwnik, przemysłowiec polski nie wyrówna niemieckiemu, dopóki lichwa przysgniatą go będzie a bez pomocy stowarzyszeń zaliczkowych nigdy się od niej uwolnić nie zdoła. Ostatni to już czas zaiste, abyśmy porzucili dotychczasową bezczynność i jeli się pracy, bo jeżeli tak dalej zostanie jak dziś to grozi nam najpierw zupełne zubożenie a następnie germanizacja.

Ze tak jest potwierdza to historia Prus zachodnich i księstwa Poznańskiego. Tam także przemysł i współzawodnictwo niemieckich fabrykantów zniszczyły nieopatrnych rzemieślników polskich, a zaraz potem zaczęło się coraz więcej przemysłowców niemieckich przesiedlać do miast i miasteczek polskich. Dziś połowa ludności po miastach jest już niemiecką a ztamtąd rozszerza się germanizacja po okolicznych wioskach coraz dalej a dalej. Nauczani doświadczeniem Wielkopolan uważamy żeby opieszałość nasza nie przyniosła podobnych następstw dla Galicji.

Uchronimy się w wielkiej części od tych zgubnych następstw zakładając po miastach i miasteczkach naszych towarzystwa zaliczkowe, dadzą one rzemieślnikom naszym tani kredyt, uwalniają ich z rąk lichwiarskich i przyczyniają się do podniesienia naszego przemysłu, a tem samem nadadzą przewagę przemysłowcom polskim w współzawodnictwie z niemieckimi fabrykantami. Odpowiedź na postawione na czele niniejszego artykułu zapytanie byłaby więc następująca; rękodzielnicy nasi usuną współzawodnictwo fabrykantów zagranicznych zakładając stowarzyszenia zaliczkowe, w których dostaną tani kredyt.

## Przegląd stowarzyszeń rękodzielniczych.

**Stowarzyszenie młodzieży czeladniczej ku nauce i rozrywce pod nazwą „Gwiazda.“** Wydział tego stowarzyszenia postanowił na podstawie statutów zwołać w tych dniach walne zgromadzenie wszystkich członków. Na zgromadzeniu odczyta najpierw sekretarz sprawozdanie Wydziału z dotychczasowych swych czynności poczem nastąpi wybór nowego Wydziału na rok 1869. Sprawozdanie wygotowane przez sekretarza, a przyjęte przez Wydział nadzwyczaj jest obszernie i wykazuje dokładnie rozwój i obecny stan stowarzyszenia, zawiera ono prawie arkusz druku.

W statucie Stowarzyszenia należy zrobić mały dodatek, mianowicie należy oznaczyć wyraźnie godzinę, do której lokal Stowarzyszenia ma być otwartym. Wszystkie kasyna reursy i czytelnie mają takie określenia w swoich statutach, a członkowie muszą się do nich zastosowywać. Z upływem oznaczonej godziny gospodarz zarządzający lokalnościami ma prawo kazać pogasić światło a gości zawezwać do rozejścia się. Gospodarz stowarzyszenia Gwiazdy nie może tego uczynić ponieważ w statutach niema oznaczonej godziny, do której ma być lokal otwarty. Takie określenie koniecznie jest potrzebne zwłaszcza że brak jego może dać pochoch niechętnym do narzekania, że młodzież czeladnicza długo w noc zabawia się w Stowarzyszeniu i że w skutek tego nazajutrz mniej chętnie bierze się do pracy. Nowo obranemu Wydziałowi radzilibyśmy znów, by zechciał jak najrychlej zmienić dotychczasowy zarząd Stowarzyszenia, najlepiej byłoby zdaniem naszym przyjąć płatnego marszałka, który byłby przede wszystkim obowiązany czuwać nad utrzymaniem porządku w lokalnościach w Stowarzyszeniu, w razie zaś potrzeby mógłby mu Wydział polecić także inne czynności. Potrzebne na płacę marszałka fundusze, można by z łatwością uzyskać wynajmując jednemu z tutejszych traktjerników kuchnię i nadając mu prawo sprzedawania potraw i napojów w lokalnościach Gwiazdy. Zdaje nam się że podobne urządzenie byłoby daleko praktyczniejsze niżli to, które dziś istnieje.

**Donoszą nam z Tarnowa,** iż tamtejsza młodzież czeladnicza idąc za przykładem Lwowa zamyśla także założyć Stowarzyszenie ku nauce i rozrywce. W Tarnowie liczącym przeszło 20.000 ludności, gdzie jest kilkaset młodzieży czeladniczej, stowarzyszenie takie może się z łatwością utrzymać, czego z całego serca młodzieży tarnowskiej życzymy Stowarzyszenie to powinno być podobnie jak lwowskie nazywać się „Gwiazda“ już w samej nazwie okazywała by się przeto pewna łączność i wspólność między lwowskiem a tarnowskim Stowarzyszeniem. A jeśliby kiedyś każde większe miasto galicyjskie miało swą Gwiazdę mogłyby one w zupełności zastąpić dawne gospody czeladnicze.

**W Leżajsku** zawiązało się Stowarzyszenie miejskie ku uzacnieniu obywateli i wzajemnej pomocy. Statuta nadają Stowarzyszeniu temu bardzo obszerny zakres działania. Stara się ono o oświatę i o umoralnienie swych członków rażące uchybienia podciąga pod sąd polubowny, bierze przedsiębiorstwa ogółu dotyczące na swoją porękę n. p. dostarczenie soli dla całego miasta po cenach najniższych; opiekuje się rzemieślnikami przyjmując do terminu i wyzwalając, czuwając nad mo-